

China Open 2024. Karolina Muchova pokonała Arynę Sabalenkę!

maciej · 4 października, 2024



W decydującą fazę wkroczył rozgrywany na twardych kortach w Pekinie prestiżowy turniej WTA 1000 China Open 2024. W sobotnich półfinałach Czeszka Karolina Muchova (49. WTA) zmierzy się z Chinką (7. WTA) Zheng Qinwen. Natomiast Amerykanka Cori Gauff (6. WTA), rozstawiona w turnieju z numerem czwartym zagra z Hiszpanką Paulą Badosą (19. WTA), turniejową „15”.

Piątkowy hit dla Czeszki

Szlagierem ćwierćfinałów był piątkowy mecz najwyżej rozstawionej w imprezie Aryny Sabalenki, wiceliderki rankingu WTA tenisistek z Karoliną Muchową (49. WTA), w notowaniu z 11 września 2023 ósmą rakieta kobiecego tenisa na świecie, która po problemach zdrowotnych, wróciła do świetnej formy. Mecz rzeczywiście okazał się bardzo interesujący, trwał dwie godziny, 48 minut i zakończył się zwycięstwem Karoliny Muchovej 7:6 (5), 2:6, 6:4.

A third consecutive victory over Sabalenka [📸@karomuchova7](#) | [#ChinaOpen](#) pic.twitter.com/kgSpVFqS8g

— wta (@WTA) [October 4, 2024](#)

Gem, set, mecz Karolina Muchova.

czytaj też: [Karolina Muchova: Czeszka, która ma też grzeszną przyjemność...](#)

Bardzo ciekawy i zacięty był już pierwszy gem spotkania, w którym Aryna Sabalenka trzymała serwis dopiero po obronie trzech break-pointów. W dalszej fazie seta otwarcia obie tenisistki pewnie utrzymywały podanie,

a to oznaczało, że zawsze na prowadzenie wychodziła serwująca w tym secie jako pierwsza tenisistka z Białorusi, a Czeszka doprowadzała do remisu. Prowadząc 5:4 wiceliderka światowego rankingu tenisistek miała dwie szanse na zamknięcie seta zwycięstwem, ale przy serwisie rywalki nie wykorzystała dwóch piłek setowych.

O wyniku seta otwarcia zdecydował dopiero tie-break, w którym nieco skuteczniejsza okazała się Karolina Muchova. Wprawdzie Aryna Sabalenka na stratę punktu przy własnym serwisie już w pierwszej akcji tie-breaka natychmiast odpowiedziała re-breakiem, ale Karolina Muchova zdobyła drugi mini-break na 5:3, a przy prowadzeniu 6:4 wypracowała dwie z rzędu piłki setowe, pierwszą z nich mając do dyspozycji serwis. Aryna Sabalenka pierwszego setbola obroniła, stanęła więc przed szansą, by po zdobyciu dwóch punktów przy własnym podaniu objąć prowadzenie 7:6, lecz już przy pierwszym własnym serwisie straciła kluczowy punkt przegrywając w efekcie tie-break pierwszego seta 5:7 i tym samym cały trwający godzinę i 14 minut set otwarcia 6:7 (5).

Aryna Sabalenka znalazła się w trudnym położeniu, lecz nie zamierzała rezygnować ze zwycięstwa. W secie drugim 27-letnia urodzona w Mińsku tenisistka z Białorusi była już lepsza. Aryna Sabalenka objęła w drugiej partii piątkowego meczu prowadzenie 2:1 zdobywając break w gemie trzecim i chociaż w gemie piątym nie wykorzystała break-pointa, raz jeszcze przełamała serwis rywalki na 5:2, po czym przy własnym podaniu zamknęła drugą odsłonę meczu zasłużonym zwycięstwem 6:2, doprowadzając do rozstrzygającego seta trzeciego. Druga partia meczu trwała 39. minut.

Decydujący set trzeci był bardzo interesujący, a szala zwycięstwa przechylała się raz w jedną raz w drugą stronę. Aryna Sabalenka już na początek zdobyła break, po czym podwyższyła prowadzenie na 2:0. Wiceliderka światowego rankingu tenisistek w gemie czwartym straciła wprawdzie podanie i mieliśmy w secie trzecim remis 2:2, ale za kilka minut tenisistka z Mińska ponownie przełamała serwis tenisistki urodzonej w Ołomuńcu i znowu prowadziła z przewagą breaka (3:2). Aryna Sabalenka wygrywała jeszcze w tym secie 4:2 lecz od tego momentu nie wygrała już żadnego gema i opuściła kort pokonana.

Kluczowy był jak się wydaje ósmy gem trzeciej partii. Aryna Sabalenka serwując by podwyższyć prowadzenie na 5:3, od wyniku 15:40 obroniła dwa z rzędu break-pointy, następnie jeszcze jeden, ale nie zdołała ani razu osiągnąć w tym gemie przewagi, a przy czwartym break-poincie nie utrzymała serwisu. W ten sposób Karolina Muchova doprowadziła w rozstrzygającym secie trzecim do remisu 4:4, po czym w drodze do zwycięstwa już się nie zatrzymała. Przy remisie 4:4 Czeszka wygrała własny gem na sucho, a następnie również na sucho raz jeszcze przełamała podanie wyżej notowanej, przeciwniczki wygrywając decydujący set po 55 minutach 6:4 i po pokonaniu Aryny Sabalenki 7:6 (5), 2:6, 6:4 – zameldowała się w półfinale gry pojedynczej turnieju WTA 1000 China Open 2024!



Istotny wynik dla rankingu WTA

Wynik tego meczu miał istotne znaczenie dla Igi Świątek (czytaj też: [Iga Świątek kończy współpracę z Tomaszem Wiktorowskim i nie zagra w Wuhan](#)) oraz Magdaleny Fręch. Porażka Aryny Sabalenki w ćwierćfinale oznacza, że tenisistka z Białorusi jedynie wyrównała w Pekinie wynik z China Open 2023 i po zakończeniu rozgrywanego obecnie turnieju tracić będzie w notowaniu rankingu WTA do prowadzącej wciąż Igi Świątek 1069 punktów. Pewne jest, że Iga Świątek pozostanie na czele światowego rankingu tenisistek do 14 października. Dalej wszystko w rękach Sabalenki, która zagra w turnieju WTA 1000 Dongfeng Voyah Wuhan Open (7-13.10.2024), a zabraknie w nim Polki. Decydujące znaczenie ma fakt, że punkty za ubiegłoroczny WTA Finals zostaną odjęte w głównym notowaniu jeszcze przed rozpoczęciem tegorocznego, który odbędzie się w Rijadzie (2-9 listopada).

Z kolei Magdalena Fręch, w najbliższym notowaniu rankingu WTA z 7 października 2024 zadebiutuje w TOP 30 notowania i w zależności od tego, jak zakończy się turniej w Pekinie dla Karoliny Muchovej będzie 29 lub 30 rakieta kobiecego tenisa na świecie.

Magda Linette zanotuje w poniedziałek w rankingu WTA spadek o jedną pozycję i będzie klasyfikowana na 46. pozycji.

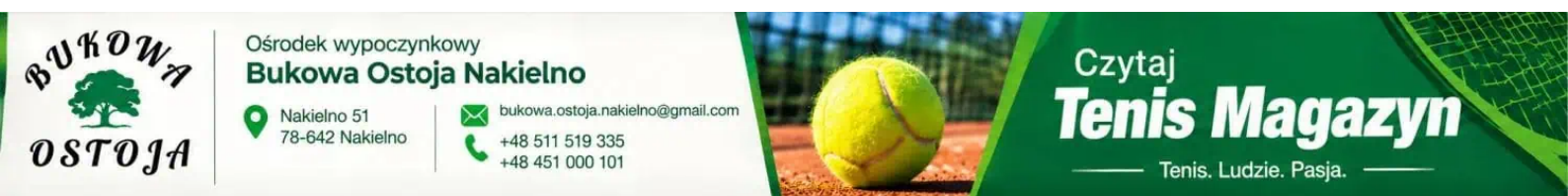
Chińscy kibice zadowoleni

Przeciwniczką Karoliny Muchovej w półfinale China Open 2024, będzie faworytka gospodarzy, Chinka Zheng Qinwen (7. WTA). Rozstawiona w Pekinie z numerem piątym złota medalistka IO Paryż 2024 w grze pojedynczej kobiet w ćwierćfinale miała bardzo trudną przeprawę, w decydującym trzecim secie przegrywała z 17-letnią rosyjską tenisistką Mirrą Andriejewą ze stratą breaka 2:4, ale wybrnęła z opresji wygrywając trwającą dwie godziny 29 minut tenisową batalię 5:7, 6:0, 6:4.



Chinka Zheng Qinwen. Fot. China Open 2024/WTA Tour

W tym meczu dość dziwny przebieg miał trwający ponad godzinę (dokładnie 64 minuty) set otwarcia. Młoda tenisistka rosyjska, która w 1/8 finału wyeliminowała Magdę Linette, kapitalnie rozpoczęła pojedynek, po czterech gemach obejmując prowadzenie 4:0 z przewagą dwóch breaków. Od tego momentu na korcie nastąpiła jednak diametralna zmiana ról, bowiem to aktualna mistrzyni olimpijska wygrała pięć gemów z rzędu, w tym trzy przy serwisie przeciwniczki i to ona prowadząc 5:4 serwowała po zwycięstwo w pierwszej partii piątkowego spotkania. Wydawało się, że Zeng Qinwen całkowicie opanowała sytuację na korcie, a tymczasem teraz znowu wszystko się w pierwszym secie odwróciło. Od wyniku 5:4 dla Chinki, trzy gemy z rzędu, w tym dwa przy serwisie faworytki zapisała na swoim koncie Mirra Andriejewa, zwyciężając w secie otwarcia 7:5.



Druga odsłona meczu była jednostronnym popisem mistrzyni olimpijskiej, która w drugim secie nie straciła ani jednego gema w 33 minuty wygrywając 6:0.

W zaistniałej, sytuacji do wyłonienia półfinalistki turnieju niezbędny był set trzeci. Mirra Andriejewa, która wysoko przegrywając, końcówkę drugiej odsłony meczu wyraźnie „odpuściła”, już na początku decydującej odsłony meczu od razu pokazała, że walczy do rywalizacji i trzeciego seta zaczęła od breaka, przy własnym podaniu podwyższając następnie prowadzenie na 2:0. Dopingowana przez publiczność w Pekinie Zheng Qinwen po dwóch następnych gemach wyrównała co prawda na 2:2, ale dwa następne gemy padły łupem młodej tenisistki urodzonej w Krasnojarsku i to Mirra Andriejewa prowadząc z przewagą breaka 4:2 – znalazła się o dwa wygrane gemy od półfinału.

Młoda tenisistka rosyjska nie zdołała jednak utrzymać do końca korzystnego rezultatu. Zheng Qinwen natychmiast zmniejszyła straty do 3:4 odpowiadając re-breakiem, po czym przechyliła szalę zwycięstwa na swoją korzyść. Mirra Andriejewa do końca walczyła dwa własne gemy serwisowe przegrała broniąc w obu przypadkach jednego z dwóch wypracowanych przez przeciwniczkę break-pointów, jeszcze w gemie 10, gdy prowadząc 5:4 Chinka serwowała po zwycięstwo w meczu, rosyjska tenisistka wygrywała 15:0 oraz 30:15 i była o dwie wygrane wymiany od doprowadzenia w decydującym secie do remisu 5:5, ale ostatecznie nie dała rady. Zheng Qinwen pokonała ostatecznie Mirrę Andriejewą 5:7,6:0, 6:4 i to ona zagra w sobotę o awans do finału gry pojedynczej turnieju WTA 1000 China Open 2024!

Ćwierćfinały

Karolina Muchova – Aryna Sabalenka 7:6 (5), 2:6, 6:4

Zheng Qinwen – Mirra Andriejewa 5:7, 6:0, 6:4

Cori Coco Gauff – Yulia Starodubtseva 2:6, 6:2, 6:2

Paula Badosa – Zhang Shuai 6:1, 7:6 (4)

pary półfinałowe

Karolina Muchova – Zheng Qinwen (Chiny, 5)

Cori Coco Gauff (USA, 4) – Paula Badosa (Hiszpania, 15)

Półfinały w sobotę 5 października. Finał w niedzielę 6 października we wczesnych godzinach rannych czasu polskiego.

Porażka duetu Hugo Nys/Jan Zieliński

Tymczasem w Szanghaju rozpoczął się przedostatni w obecnym sezonie turniej ATP 1000 Rolex Shanghai Masters 2024. Nie ma już w nim przedstawicieli polskiego tenisa. Hubert Hurkacz (8. ATP), który broniłby tytułu zdobytego z sezonu 2023, wycofał się z turnieju, straci więc 1000 punktów rankingowych, co skutkować będzie wypadnięciem Polaka z TOP 10 rankingu ATP, Z kolei Maks Kaśnikowski w ogóle nie dostał się do turnieju głównego, przegrywając w pierwszej rundzie kwalifikacji.

W grze podwójnej wystąpiła w Szanghaju monakijsko-polska para deblowa Hugo Nys/Jan Zieliński, ale w piątek 4 października, po pierwszym meczu, pożegnała się z imprezą po porażce w pierwszej rundzie (1/16 finału) z duetem argentyńskim Maximo Gonzalez/Andres Molteni 7:6 (4), 4:6, 6-10. To bardzo przykra przegrana pary Hugo Nys/Jan Zieliński, która znacząco zmniejsza szanse monakijsko-polskiego duetu na upragniony awans do Nitto ATP Finals 2024 w grze podwójnej (10-17 listopada, Turyn, hala, kort twardy). Hugo Nys i Jan Zieliński, którzy w rankingu ATP Race to Turin 2024 zajmowali przed turniejem w Szanghaju 10. lokatą i byliby w Turynie drugą parą rezerwową, ulegli wszak parze z którą toczą rywalizację o awans, która dotychczas plasowała się w rankingu ATP Race 2024 tuż za nimi.

Krzysztof Maciejewski



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/china-open-2024-karolina-muchova-pokonala-aryne-sabalenke/>